

WOJCIECH GÓRECKI\*

## KONSTRUKCJA WNOSZENIA PRZEZ WSPÓLNIKÓW WKŁADÓW DO HANDLOWYCH SPÓŁEK OSOBOWYCH

### I. WPROWADZENIE

Na początku należy zwrócić uwagę na cztery zagadnienia wstępne. **Po pierwsze**, wybór konstrukcji objaśniającej fakt wniesienia przez wspólników wkładów do handlowych spółek osobowych może być pomocny dla wyjaśnienia kilku wątpliwości, związanych z ich funkcjonowaniem w praktyce. Pierwsza z nich sprowadza się do pytania, czy jeżeli wspólnik zobowiązał się w umowie spółki do wniesienia wkładu, polegającego na przeniesieniu własności nieruchomości lub wierzytelności, to czy spółka może nabyć takie prawa już w momencie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym, czy też osiągnięcie tego skutku wymaga zawsze zawarcia między wspólnikiem–dłużnikiem i spółką dodatkowej umowy o charakterze rozporządzającym? Druga wątpliwość wiąże się z pytaniem, czy jeżeli wspólnik nie wykonał ciężącego na nim obowiązku wniesienia wkładu, to czy uprawnienie do żądania spełnienia przez niego świadczenia przysługuje wyłącznie spółce, wyłącznie pozostałym wspólnikom (wszystkim wspólnie albo każdemu z osobna), czy też z żądaniem wniesienia wkładu może wystąpić zarówno spółka, jak i pozostali wspólnicy? Trzecia kontrowersja sprowadza się do postawienia pytania, jakie podmioty mogą dokonywać czynności prawnych skutkujących modyfikacją treści określonego w umowie spółki zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu? Identyczne pytanie jest zasadne także w przypadku dopuszczenia możliwości zwolnienia wspólnika z ciężącego na nim długu z tytułu wniesienia wkładu. Pojawia się więc wątpliwość, czy dokonanie na przykład odnowienia zobowiązania wspólnika

---

\* Autor jest adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

do wniesienia wkładu może nastąpić w drodze umowy zawartej tylko między wspólnikiem–dłużnikiem oraz spółką, czy uprawnionymi do zawarcia takiej umowy są wyłącznie wspólnicy, czy też wreszcie aktualne są oba powyższe rozwiązania. Ustosunkowanie się do powyższych zastrzeżeń zależy w dużym stopniu od przyjętej koncepcji wnoszenia przez wspólników wkładów do spółki. Zróżnicowanie poglądów dotyczących tego zagadnienia skutkuje brakiem jednolitej oceny zasygnalizowanych kontrowersji. **Po drugie**, handlowymi spółkami osobowymi są spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa oraz spółka komandytowo–akcyjna. Wspomniana kwalifikacja wynika między innymi z art. 4 § 1 pkt 1 k.s.h. Ma więc w dużej mierze charakter formalny. Truizmem jest twierdzenie, że pomiędzy poszczególnymi typami spółek osobowych zachodzą znaczne odmienności, polegające na zróżnicowanym natężeniu elementów osobowych i kapitałowych. Dokonując pewnego uproszczenia, można więc powiedzieć, że na przykład spółka jawna ma charakter bardziej osobowy niż kapitałowy, podczas gdy w przypadku spółki komandytowo–akcyjnej jest raczej odwrotnie. Powyższa konstatacja skłania do zastanowienia, czy istnieje jeden wspólny model określający zasady wnoszenia przez wspólników wkładów do wszystkich handlowych spółek osobowych, czy też ze względu na istniejące różnice między nimi nie da się stworzyć w tym zakresie jednej i uniwersalnej koncepcji? W przypadku spółek jawnych, partnerskich i komandytowych należy przyjąć konieczność istnienia wspólnej konstrukcji wnoszenia przez wspólników wkładów. Wniosek ten wynika z tego, że do każdej z tych spółek znajduje zastosowanie (wprost albo odpowiednio) art. 48 § 2 i § 3 k.s.h., który ma podstawowe znaczenie dla określenia tego, w jaki sposób spółka nabywa prawa wnoszone przez wspólników tytułem wkładów. Nie bez znaczenia jest również to, że sytuacja każdej z tych spółek w okresie między zawarciem umowy spółki a jej rejestracją przedstawia się tak samo. W przypadku spółki komandytowo–akcyjnej, ze względu na zamieszczone odesłanie zarówno do przepisów o spółce jawnej (zob. art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h.), jak i do przepisów o spółce akcyjnej (zob. art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h.), sprawa staje się bardziej skomplikowana. W piśmiennictwie przeważnie twierdzi się, że mimo w znacznej mierze kapitałowego charakteru spółki komandytowo–akcyjnej jej sytuacja przed rejestracją jest identyczna jak pozostałych spółek osobowych<sup>1</sup>. Podzielając ten pogląd, należy przyjąć, że może on przemawiać za istnieniem wspólnej konstrukcji wnoszenia wkładów do wszystkich handlowych spółek osobowych. **Po trzecie**, warto zwrócić uwagę na podobieństwa zachodzące między art. 25<sup>1</sup> k.s.h., art. 109 k.s.h., art. 134 k.s.h. a art. 171 k.h. oraz art. 335 k.h. Pierwsze podobieństwo polega na tym, że obecnie każda handlowa spółka osobowa, analogicznie do, jak poprzednio, każdej spółki kapitałowej, uzyskuje zdolność prawną w momencie rejestracji. Drugie podobieństwo dotyczy zbliżonej regulacji situa-

---

<sup>1</sup> A.J. Witosz: *Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Przypadki szczególne*, Warszawa 2008, s. 77–79.

cji osób działających w imieniu tych spółek przed ich rejestracją. Istnienie powyższych podobieństw uzasadnia skorzystanie, w odniesieniu do problematyki wnoszenia wkładów do handlowych spółek osobowych, z dorobku doktryny i orzecznictwa powstałego podczas obowiązywania kodeksu handlowego, a dotyczącego problematyki wnoszenia wkładów do spółek kapitałowych. **Po czwarte**, należy przyjąć, nawiązując do dotychczasowego stanowiska piśmiennictwa oraz judykatury, że problematyka wnoszenia przez wspólników wkładów do handlowych spółek osobowych może opierać się na konstrukcji: złożonego stanu faktycznego, odroczenia skutków czynności prawnej, spółki osobowej w organizacji oraz umowy na rzecz osoby trzeciej.

## II. KONCEPCJA ZŁOŻONEGO STANU FAKTYCZNEGO

Istota poglądu sformułowanego na gruncie przepisów kodeksu handlowego w odniesieniu do przykładu związanego z wnoszeniem przez wspólników własności nieruchomości (użytkowania wieczystego) jako aportu do spółki z o.o. opierała się na następujących założeniach<sup>2</sup>. Pierwszym, że nie każde nabycie własności w drodze czynności prawnej musi podlegać regułom określonym w art. 155 i n. k.c.<sup>3</sup> Drugim, że umowa spółki z o.o. w części, która zmierzała do powołania tej spółki, nie była umową zobowiązującą, ale kreacyjną<sup>4</sup>. Celem tej umowy było powołanie do życia osoby prawnej. W konsekwencji wspólnik, wnosząc wkład do spółki z o.o., nie zobowiązywał się do żadnego świadczenia w stosunku do przyszłej spółki; również spółka nie nabywała żadnego roszczenia o świadczenie do wspólnika, deklarującego pokrycie udziału wkładem niepieniężnym. Deklaracja wspólnika o wniesieniu wkładu do spółki (oświadczenie woli) stanowiła *essentialie negotii* umowy o ustanowienie spółki<sup>5</sup>. Trzecim, że powstanie tej spółki jako osoby prawnej było uzależnione nie tylko od zawarcia umowy spółki, lecz także od wniesienia całego kapitału zakładowego, ustanowienia władz spółki oraz wpisu do rejestru handlowego<sup>6</sup>. Nabycie prawa lub powstanie zamierzonego przez wspólników skutku prawnego wymagało wystąpienia wszystkich wskazanych przez kodeks handlowy zdarzeń prawnych. Taka sytuacja została określona jako złożony stan faktyczny. Zwrócono uwagę, że dopóki brakuje któregoś z wymaganych przez ustawę elementów, dopóty stan faktyczny nie jest zamknięty<sup>7</sup>. Ten ostatni skutek stawał się aktualny w momencie wystąpienia ostatniego wymaganego zdarzenia prawnego. W rezultacie

<sup>2</sup> Zob. J. Skąpski: *Nieruchomość jako aport do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 1993, z. 2, s. 153–164.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 156–157.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Zob. art. 160 k.h.

<sup>7</sup> J. Skąpski: *Nieruchomość...*, *op. cit.*, s. 156–157.

przyjmowano, że w przypadku tworzenia spółki z o.o., o ile została zawarta umowa spółki, wspólnicy określili w niej przedmiot swoich wkładów, został powołany zarząd oraz nastąpił wpis w rejestrze handlowym, to z tą chwilą zamykał się stan faktyczny i spółka z o.o. stawała się osobą prawną, a w rezultacie także właścicielką wkładów w postaci na przykład prawa własności nieruchomości.

Sygnalizowane wcześniej podobieństwa między regulacją sytuacji handlowych spółek osobowych w kodeksie spółek handlowych oraz spółek kapitałowych w kodeksie handlowym skłaniają do rozważenia dopuszczalności oceny wnoszenia przez wspólników wkładów do tych pierwszych spółek w oparciu o koncepcję złożonego stanu faktycznego. Za takim rozwiązaniem mogłyby przemawiać dwa argumenty. Po pierwsze, można twierdzić, że w sytuacji tworzenia handlowych spółek osobowych mamy do czynienia ze złożonym stanem faktycznym, ponieważ powstanie tych spółek, jako podmiotów prawa odrębnych od wspólników, zależy od wystąpienia dwóch zdarzeń prawnych, tj. zawarcia stosownej umowy spółki oraz rejestracji spółki w KRS<sup>8</sup>. Mniejsza niż w przypadku tworzenia spółki z o.o. na gruncie kodeksu handlowego liczba zdarzeń prawnych, wymaganych do powstania handlowej spółki osobowej, nie musiałaby przekreślać sensowności nawiązania do koncepcji złożonego stanu faktycznego. W konsekwencji umowa spółki osobowej, w części odnoszącej się do wkładów wspólników, nie byłaby umową zobowiązującą, ale kreacyjną. Do nabycia przez spółkę wkładu w postaci na przykład prawa własności nieruchomości wystarczyłoby tylko oznaczenie przedmiotu wkładu w umowie spółki i jej rejestracja w KRS. W chwili powstania, tj. wpisu do KRS, spółka nabywałaby prawa wniesione przez wspólników tytułem wkładów. Po drugie, akceptacja powyższej koncepcji pozwalałaby na uniknięcie wątpliwości powstających w przypadku uznania zobowiązującego charakteru umowy handlowej spółki osobowej. Nie powstałoby więc kłopotliwe pytanie, w jaki sposób umowa spółki może przenieść prawo wnoszone przez wspólnika tytułem wkładu na spółkę, skoro ta ostatnia nie była stroną tej umowy. Nie byłoby także potrzeby nawiązywania do kontrowersyjnej koncepcji spółki osobowej w organizacji.

Przytoczone racje nie są przekonujące. Po pierwsze, należy zauważyć, że koncepcja złożonego stanu faktycznego stanowiła podstawę określenia konstrukcji wnoszenia przez wspólników wkładów do spółki kapitałowej tylko na etapie jej tworzenia. Nie znajdowała natomiast zastosowania w niektórych przypadkach, gdy wniesienie wkładu do spółki następowało już po jej zarejestrowaniu. Jeżeli więc umowa spółki z o.o. przewidywała podwyższenie kapitału zakładowego przez wniesienie przez wspólnika wkładu niepieniężnego w postaci nieruchomości, to do realizacji tego zobowiązania miała służyć umowa przewidziana w art. 156 k.c.<sup>9</sup> W takiej sytuacji umowa spółki miała więc charakter zobowiązujący, a do wniesie-

---

<sup>8</sup> W przypadku spółki komandytowo-akcyjnej dodatkowym elementem może być pokrycie przed rejestracją przynajmniej części kapitału zakładowego.

<sup>9</sup> J. Skąpski: *Nieruchomość...*, *op. cit.*, s. 163.

nia wkładu należało stosować przepisy regulujące przeniesienie własności. Powyższe rozwiązanie było jednak dość dziwne, prowadziło bowiem do powstania dualizmu w zakresie określenia konstrukcji wnoszenia przez wspólników wkładów do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Poza tym pojawiała się wątpliwość, czy koncepcja złożonego stanu faktycznego mogła znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy przepisy kodeksu handlowego wprowadzały wymóg wniesienia całego kapitału zakładowego przed rejestracją spółki kapitałowej, czy także wtedy, gdy istniał obowiązek tylko częściowego pokrycia kapitału zakładowego spółki przed rejestracją? Nie było więc do końca jasne, czy powyższa koncepcja stanowiła podstawę wyjaśniającą wnoszenie wkładów tylko do spółki z o.o., czy także do spółki akcyjnej. Po drugie, mając na względzie powyższe ustalenia, należałoby przyjąć, że wyjaśnienie faktu wnoszenia przez wspólników wkładów do handlowych spółek osobowych w oparciu o konstrukcję złożonego stanu faktycznego miałoby sens tylko wtedy, gdyby przepisy kodeksu spółek handlowych wprowadzały w odniesieniu do tych spółek obowiązek wniesienia co najmniej części wkładów przed ich rejestracją. *De lege lata* każdy ze wspólników handlowej spółki osobowej musi wprawdzie zobowiązać się w umowie spółki do wniesienia wkładu, ale nie istnieje ustawy wymóg wniesienia części, a tym bardziej wszystkich wkładów na etapie tworzenia tych spółek. Wniosek ten dotyczy przede wszystkim spółki jawnej, partnerskiej i komandytowej<sup>10</sup>. Wskazana okoliczność świadczy o braku podstaw do przyjęcia w tych przypadkach koncepcji złożonego stanu faktycznego. Po trzecie, należy zwrócić uwagę, że brak takiej możliwości wynika także z brzmienia przepisów kodeksu spółek handlowych. W świetle art. 48 § 2 k.s.h. wkład wspólnika do spółki jawnej może polegać między innymi na przeniesieniu własności rzeczy lub innych praw na rzecz spółki. Z kolei, w art. 48 § 3 k.s.h. oraz w art. 49 § 1 *in principio* k.s.h. jest mowa o zobowiązaniu się wspólnika do wniesienia wkładu. Z przepisów tych jednoznacznie wynika, że umowa spółki jawnej (a także umowy pozostałych handlowych spółek osobowych) w tej części, w której zawiera określenie wkładów wnoszonych przez wspólników, ma charakter zobowiązujący, a nie kreacyjny.

### III. KONCEPCJA ODROCZENIA SKUTKÓW CZYNNOŚCI PRAWNEJ

Powyższe stanowisko opiera się na następujących założeniach<sup>11</sup>. Pierwszym, że jeżeli przedmiotem wkładów wspólników do handlowej spółki osobowej jest na

<sup>10</sup> Inaczej sprawa ta wygląda w spółce komandytowo-akcyjnej co do wkładów wnoszonych na pokrycie kapitału zakładowego ze względu na odesłanie (art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h.) do regulacji spółki akcyjnej.

<sup>11</sup> Prezentowany punkt widzenia został sformułowany na gruncie kodeksu handlowego jako uzasadnienie wnoszenia przez wspólników wkładów do spółek kapitałowych. Zob. A. Szumański: *Wkłady niepieniężne do spółek kapitałowych*, Warszawa 1997, s. 240–245 oraz R. Potrzyszcz: *Spółki kapitałowe w orzecznictwie (I)*, Prze-

przykład prawo własności nieruchomości lub wierzytelność, wówczas umowa spółki stanowi „inną umowę zobowiązującą do przeniesienia własności” (zob. art. 155 § 1 k.c.) lub „inną umowę zobowiązującą do przeniesienia wierzytelności” (zob. art. 510 § 1 k.c.)<sup>12</sup>. Drugim, że brak jest podstaw do stosowania konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej<sup>13</sup>. Trzecim, że w chwili zaciągnięcia przez wspólników zobowiązań do wniesienia wkładów (tj. zawarcia umowy spółki) nie istnieje adresat tych zobowiązań, tj. spółka<sup>14</sup>. Czwartym, że ze względu na tę ostatnią okoliczność skutek rozporządzający czynności prawnej wniesienia wkładu może powstać dopiero w momencie powstania podmiotu będącego adresatem zobowiązania, tzn. w chwili zarejestrowania spółki w KRS<sup>15</sup>. Z powyższych założeń wynika, że jeżeli na przykład w umowie spółki jawnej jeden ze wspólników zobowiązał się tytułem wkładu do przeniesienia własności nieruchomości na spółkę, to (o ile inaczej nie postanowiono w umowie spółki) spółka z chwilą wpisu do KRS stanie się właścicielem tej rzeczy.

Podstawowy mankament powyższego poglądu polega na tym, że nie określa on w sposób precyzyjny, kto jest stroną umowy wniesienia wkładu do spółki<sup>16</sup>. Zasadne wydaje się wskazanie w tym zakresie dwóch możliwości. Pierwszej, że skoro wspólnik zaciąga zobowiązanie do wniesienia wkładu w umowie spółki, to stroną powstałego w tym momencie stosunku prawnego są wszyscy wspólnicy. Drugiej, że stroną takiego stosunku prawnego jest wyłącznie wspólnik–dłużnik oraz przyszła spółka. Przyjęcie tego pierwszego rozwiązania wobec odrzucenia jakiegokolwiek możliwości nawiązania do *pactum in favorem tertii* rodzi problem braku uzasadnienia, w jaki sposób zarejestrowana spółka może uzyskać prawo wnoszone tytułem wkładu, skoro nie jest ona stroną umowy stanowiącej źródło przeniesienia na nią tego prawa<sup>17</sup>. Z kolei akceptacja tego drugiego wariantu prowadziłaby do przyjęcia wniosku, że pomimo zawarcia umowy spółki wobec nieistnienia adresata przysporzenia, a więc braku drugiej strony stosunku prawnego, nie mogłoby dojść do zaciągnięcia przez wspólnika zobowiązania do wniesienia wkładu. W takiej sytuacji umowa wniesienia przez wspólnika wkładu do spółki zostałaby zawarta dopiero w momencie rejestracji tej ostatniej i w tej samej chwili mogłaby wywrzeć skutek rozporządzający. Jednak takie rozwiązanie nie może być przyjęte z powodu

---

gląd Prawa Handlowego (dalej: PPH) 1999, nr 11, s. 27–29. *De lege lata*, podobne stanowisko, w odniesieniu do problematyki wkładów do handlowych spółek osobowych, wydaje się prezentować K. Wręczycka: *Wniesienie nieruchomości na własność do spółek osobowych*, Rejent 2004, nr 9, s. 113–116 oraz A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 85.

<sup>12</sup> K. Wręczycka: *Wniesienie...*, *op. cit.*, s. 108.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 114–116.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>16</sup> Zupełnie nie przekonuje powołanie się, w celu uzasadnienia powyższej koncepcji, na brzmienie art. 7 ust. 2 i art. 8 ust. 3 ustawy o własności lokali oraz na art. 927 § 3 k.c. Tak R. Potrzebny: *Spółki...*, *op. cit.*, s. 28–29.

<sup>17</sup> K. Wręczycka: *Wniesienie...*, *op. cit.*, s. 116, o ile dobrze rozumiem wypowiedź tej autorki, uzasadnia ten skutek brzmieniem art. 56 k.c. Takie wyjaśnienie nie wydaje się jednak wystarczające.



jego sprzeczności z przepisami kodeksu spółek handlowych. Z przepisów tych wynika bowiem (np. z art. 48 § 3 k.s.h. oraz z art. 49 § 1 k.s.h.), że w momencie zawarcia umowy spółki powstaje zobowiązanie wspólnika do wniesienia wkładu na jej rzecz.

#### IV. KONCEPCJA HANDLOWEJ SPÓŁKI OSOBOWEJ W ORGANIZACJI

Pogląd traktujący handlową spółkę osobową przed wpisem do KRS jako wyodrębnioną strukturę<sup>18</sup>, cechującą się (w zależności od stanowiska) różnym stopniem samodzielności, stanowi chyba najczęstszy sposób uzasadnienia faktu wnoszenia przez wspólników wkładów do tych spółek. Określenie jej statusu w okresie między zawarciem umowy spółki i rejestracją jest zagadnieniem kontrowersyjnym. Problematyka ta doczekała się także wielu opracowań<sup>19</sup>. Z tego powodu należy zwrócić uwagę tylko na te kwestie, które wiążą się z tematem niniejszego artykułu. Nawiązanie do koncepcji handlowej spółki osobowej w organizacji<sup>20</sup> może mieć różne znaczenie z punktu widzenia problematyki wnoszenia przez wspólników wkładów. Traktowanie takiej spółki przed rejestracją jako pewnej „nowej” struktury nie musi odciskać żadnego piętna na konstrukcji wnoszenia przez wspólników wkładów<sup>21</sup>. Znacznie jednak częściej twierdzi się, że wspólnik może dokonać wniesienia wkładu, w tym także na przykład przeniesienia własności na spółkę, jeszcze przed jej rejestracją. Jednocześnie podkreśla się, że w momencie wpisu do KRS dochodzi z mocy prawa do przejścia praw (także obowiązków) przysługujących „przedspółce” na zarejestrowaną spółkę. W konsekwencji prawa nabyte tytułem wkładu przez spółkę w organizacji przysługują *ex lege* uwidocznionej w KRS spółce jako podmiotowi prawa odrębnemu od wspólników. Z tego wynika, że podstawą nabycia przez spółkę wkładu wspólnika w postaci na przykład własności nieruchomości może stanowić wyłącznie umowa spółki. Powyższe ogólne wnioski wymagają

<sup>18</sup> Pojęciem „struktura organizacyjna” posługuje się J.P. Naworski (w:) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, pod red. T. Siemiątkowskiego i R. Potrzeusza, Warszawa 2011, s. 511. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 69, pisze o istniejącej w tym okresie „strukturze prawnej”. Natomiast A. Kidyba: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Warszawa 2010, s. 466, zwraca uwagę, że przed wpisem do rejestru, a po zawiązaniu spółki, występuje już określona konstrukcja prawna.

<sup>19</sup> Zob. m.in. S. Włodyka: *Problem osobowych spółek w organizacji*, Rejent 2003, nr 6, s. 262–281; D. Ulikowska: *Spółka jawna przed wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego*, PPH 2004, nr 11, s. 34–39; P. Piniór: *Charakter prawny spółek osobowych w stadium organizacji*, Prawo Spółek 2009, nr 7–8, s. 34–43 oraz M.R. Podświadek: *Spółka komandytowa w organizacji*, PPH 2004, nr 9, s. 19–23.

<sup>20</sup> W niniejszym opracowaniu pojęcie spółki osobowej w organizacji jest utożsamiane z każdym stanowiskiem, które zakłada, że w momencie zawiązania spółki dochodzi do powstania nowej struktury organizacyjnej, nawet jeżeli tej strukturze nie przyszanje się zdolności prawnej.

<sup>21</sup> Analizując np. stanowisko P. Pinióra: *Charakter...*, *op. cit.*, s. 41, 43, który dopuszcza stosowanie do spółki osobowej przed wpisem do KRS odpowiednio przepisy o spółce cywilnej, trudno się zorientować, jakie mogłoby mieć to znaczenie dla problematyki wnoszenia wkładów przez wspólników.

rozwińnięcia. Należy zarówno określić, czym może być „struktura”, na którą wspólnik przed rejestracją spółki jest władny dokonać wniesienia wkładu, a także trzeba wskazać podstawę prawną, która mogłaby uzasadniać „przejście” majątku „przedspółki” na spółkę zarejestrowaną.

Zgodnie z pierwszym poglądem, w momencie zawiązania handlowej spółki osobowej, a więc jeszcze przed jej rejestracją w KRS, uzyskuje ona zdolność prawną<sup>22</sup> na podstawie art. 11 k.s.h. stosowanego *per analogiam*<sup>23</sup>. Spółka osobowa w organizacji ma własny majątek (analogia do art. 28 k.s.h.)<sup>24</sup>. Taka spółka może więc jeszcze przed zarejestrowaniem (zob. art. 155 § 1 k.c.) stać się właścicielem na przykład nieruchomości wniesionej przez wspólnika tytułem wkładu. W wyniku zastosowania, w drodze analogii, art. 12 k.s.h. majątek spółki w organizacji staje się z mocy prawa z chwilą rejestracji majątkiem „dojrzałej” spółki osobowej, a w rezultacie prawa wniesione wcześniej przez wspólnika jako wkład przysługują teraz zarejestrowanej spółce osobowej<sup>25</sup>.

W świetle drugiego stanowiska zauważa się, że handlowa spółka osobowa przed wpisem do KRS jest spółką cywilną<sup>26</sup>. W konsekwencji należy wprost stosować między innymi art. 861 § 1 k.c.<sup>27</sup> Z tego wynika, że wspólnik w umowie handlowej spółki osobowej zobowiązuje się do wniesienia wkładu na rzecz pozostałych wspólników. Jeżeli wkładem do spółki jest na przykład nieruchomość, to w momencie zawarcia umowy spółki staje się ona przedmiotem współwłasności łącznej wszystkich wspólników. W wyniku zastosowania wprost art. 26 § 5 zd. 2 k.s.h. dochodzi do przekształcenia spółki cywilnej w handlową spółkę osobową<sup>28</sup> i w rezultacie do przejścia na nią praw i obowiązków wspólników spółki cywilnej<sup>29</sup>.

Trzecie zapatrywanie zakłada, że handlowa spółka osobowa nie jest wprawdzie spółką cywilną, ale jest strukturą podobną do tej spółki. Umożliwia to odpowiednie stosowanie przepisów (przynajmniej niektórych) odnoszących się do spółki cywil-

<sup>22</sup> Zob. S. Sołtysiński (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150*, t. I, Warszawa 2006, s. 370, 619–621. Stanowisko tego autora nie jest jednak konsekwentne, skoro w odniesieniu do spółki jawnej przed rejestracją akceptuje możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o spółce cywilnej (zob. S. Sołtysiński, *ibidem*, s. 369), a wyklucza taką opcję w przypadku spółki partnerskiej w organizacji (zob. S. Sołtysiński, *ibidem*, s. 620). Niejasne stanowisko zajmuje także J. Szwaja, który analizując sytuację spółki komandytowej przed rejestracją z jednej strony opowiada się za stosowaniem w drodze ostrożnej analogii przepisów art. 11–13 k.s.h. (zob. J. Szwaja (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150*, t. I, Warszawa 2006, s. 725), a jednocześnie stwierdza, iż spółka komandytowa uzyskuje zdolność prawną dopiero w momencie wpisania do rejestru przedsiębiorców (zob. J. Szwaja, *ibidem*, s. 729).

<sup>23</sup> Zob. S. Sołtysiński (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 369–370, 621.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 370.

<sup>25</sup> Tak wydaje się S. Sołtysiński (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 370–371.

<sup>26</sup> Zob. J.P. Naworski (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 511–512 oraz M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 74.

<sup>27</sup> Tak J.P. Naworski (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 512.

<sup>28</sup> *Ibidem*. Zob. także art. 551 § 2 i § 3 k.s.h.

<sup>29</sup> J.P. Naworski (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 512.



nej. Założenia tego poglądu nie mają jednolitego charakteru<sup>30</sup>. Zgodnie jednak dopuszcza się możliwość stosowania w drodze analogii art. 861 § 1 k.c.<sup>31</sup> Przeważnie także twierdzi się, że w momencie rejestracji spółka staje się podmiotem praw (niekiedy również obowiązków) przysługujących do tej pory wszystkim wspólnikom na zasadzie wspólności łącznej. Przejście tych praw (jak również obowiązków) uzasadnia się analogią do art. 26 § 5 k.s.h.<sup>32</sup> Niekiedy wskazuje się także na art. 12 zd. 2 k.s.h.<sup>33</sup> Najczęściej zwraca się uwagę, że wspólnik może dokonać wniesienia wkładu jeszcze przed wpisem spółki do rejestru na rzecz wszystkich wspólników (art. 861 § 1 k.c. *per analogiam*)<sup>34</sup>. Z praktycznego punktu widzenia byłaby to więc sytuacja podobna do skutków wynikających z akceptacji drugiego powołanego wyżej stanowiska. Niekiedy jednak dodaje się, że przed wspólnikami otwiera się inna możliwość. Mogą oni bowiem zobowiązać się w umowie handlowej spółki osobowej do wniesienia wkładu na rzecz spółki. Taka czynność prawna może stać się w pełni skuteczna dopiero z chwilą wpisu spółki do KRS<sup>35</sup>. W tym zakresie następuje więc nawiązanie do przedstawionej wcześniej koncepcji odroczenia skutków czynności prawnej<sup>36</sup>.

Ocena problematyki wnoszenia przez wspólników wkładów do handlowych spółek osobowych w oparciu o konstrukcję spółki w organizacji nie jest przekonująca. Przede wszystkim wątpliwości budzi stanowisko, akceptujące możliwość uzyskania przez taką spółkę zdolności prawnej przed rejestracją w KRS. W literaturze trafnie zwraca się uwagę na brak podstaw do stosowania w powyższym przypadku art. 11–13 k.s.h. w drodze analogii<sup>37</sup>. Nie można więc zasadnie twierdzić, że wspólnik może już przed rejestracją spółki dokonać wniesienia wkładu na rzecz spółki w organizacji, będącej podmiotem prawa odrębnym od wspólników.

<sup>30</sup> Zgodnie z pierwszym zapatrywaniem do spółki osobowej przed rejestracją w KRS należy w pierwszej kolejności stosować przepisy odnoszące się do danej spółki po wpisie, a dopiero w dalszej kolejności, subsydiarnie, przepisy o spółce cywilnej *per analogiam*. Tak m.in. A. Herbet: *Spółka komandytowa według kodeksu spółek handlowych. Komentarz*, Lublin 2004, s. 88–89; M.R. Podświadek: *Spółka...*, *op. cit.*, s. 21 oraz, jak się wydaje, A. Kidyba: *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 466. W ramach drugiego stanowiska wskazuje się tylko na możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o spółce cywilnej. Zob. m.in. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 73–79; K. Strzelczyk (w:) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, pod red. T. Siemiątkowskiego i R. Potrzeusza, Warszawa 2011, s. 237; P. Piniór: *Charakter...*, *op. cit.*, s. 40–41 oraz P. Tereszkievicz: *Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jawnej*, Warszawa 2008, s. 198.

<sup>31</sup> Tak np. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 83 oraz, jak się wydaje, A. Herbet: *Spółka...*, *op. cit.*, s. 88–89.

<sup>32</sup> Zob. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 83–85.

<sup>33</sup> Tak A. Herbet: *Spółka...*, *op. cit.*, s. 89.

<sup>34</sup> Zob. przyp. 31.

<sup>35</sup> Zob. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 80, 85.

<sup>36</sup> A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 85, nawiązuje w swoich rozważaniach do przemysła K. Wręczyckiej: *Wniesienie...*, *op. cit.*, s. 116.

<sup>37</sup> Zob. na ten temat krytyczne uwagi m.in. P. Pinióra: *Charakter...*, *op. cit.*, s. 39–40; M. Spyry (w:) J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita–Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 62 oraz W. Góreckiego (w:) *System prawa handlowego*, t. 2A, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2007, s. 648–649.

Zastrzeżenia wywołuje także możliwość wniesienia przez wspólników wkładów na spółkę w organizacji utożsamianą ze spółką cywilną albo ze strukturą podobną do tej spółki. Przemawiają za tym dwa argumenty. Po pierwsze, stosowanie art. 861 § 1 k.c. zakłada, że przed wpisem spółki do KRS wspólnik mógłby dokonać wniesienia wkładów na rzecz wszystkich wspólników (w tym i na samego siebie). Takie rozwiązanie pozostaje jednak w sprzeczności między innymi z art. 48 § 2 i § 3 k.s.h. oraz z art. 49 § 1 *in principio* k.s.h. Z przepisów tych wynika, że podstawę wnoszenia przez wspólników wkładów stanowi zobowiązanie każdego z nich do spełnienia określonego świadczenia na rzecz spółki. W tym ostatnim sformułowaniu nie chodzi jednak o spółkę cywilną (wszystkich wspólników), ale o przyszłą spółkę handlową. Mając na względzie brzmienie powyższych przepisów, należy zauważyć, że w umowie handlowej spółki osobowej wspólnicy nie zobowiązują się wobec pozostałych wspólników do wniesienia wkładów na ich rzecz, ale wyłącznie na rzecz tworzonej spółki. Zaciągnięcie przez wspólników zobowiązania do wniesienia wkładów na rzecz przyszłej spółki stanowi element przedmiotowo istotny umowy handlowej spółki osobowej. W rezultacie istnienie zobowiązania do wniesienia wkładów na rzecz pozostałych (wszystkich) wspólników nie pozwala traktować zawartej umowy jako umowy spółki handlowej<sup>38</sup>. Z tego powodu nie jest trafny pogląd, że wspólnicy w umowie spółki mogą zaciągać zobowiązania do wnoszenia wkładów zarówno na rzecz wszystkich wspólników, jak i (przyszłej) spółki handlowej<sup>39</sup>. Konkludując, należy podkreślić, że nawet jeżeli dałoby się traktować handlową spółkę osobową przed wpisem do KRS jako spółkę cywilną lub strukturę do niej zbliżoną, to wspomniana kwalifikacja nie mogłaby stanowić satysfakcjonującej podstawy uzasadnienia wnoszenia wkładów przez wspólników. Po drugie, istnieją poważne wątpliwości, czy wspomniana kwalifikacja jest w ogóle dopuszczalna. Najwięcej zastrzeżeń budzi utożsamianie „przedspółki” handlowej spółki osobowej wprost ze spółką cywilną. Przyjęcie tego poglądu oznacza albo że umowa spółki handlowej jest w istocie umową spółki cywilnej, albo że stosunek spółki cywilnej wynika z umowy handlowej spółki osobowej. Trudno o racjonalne wyjaśnienie obu tych konkluzji. W rezultacie należy przyjąć, że handlowa spółka osobowa przed zarejestrowaniem spółką cywilną nie jest. Brak więc podstaw do stosowania wprost art. 26 § 5 zd. 2 k.s.h. Natomiast mniej jednoznacznie przedstawia się kwalifikacja handlowej spółki osobowej w organizacji jako struktury podobnej do spółki cywilnej. Wątpliwości w tym zakresie wynikają z brzmienia art. 25<sup>1</sup> § 2 k.s.h. (a także art. 109 § 2 k.s.h. oraz art. 134 § 2 k.s.h.). W piśmiennictwie przeważnie twierdzi się, że rozwiązanie wyartykułowane w tych przepisach, odmienne od art. 864 k.c., nie przekreśla do-

<sup>38</sup> Negowana kwalifikacja nie odpowiadałaby także woli wspólników, którzy zawierając umowę, dążą do utworzenia spółki handlowej, a nie spółki cywilnej. Wspomniany w tekście wniosek jest aktualny mimo tego, że art. 48 § 2 k.s.h. oraz art. 49 § 1 k.s.h. są zamieszczone wśród przepisów regulujących stosunki wewnętrzne spółki. Wspólnicy w umowie spółki handlowej nie mogą więc zmienić wynikającej z powyższych regulacji konstrukcji wnoszenia wkładów do spółki. W tym zakresie brak jest więc podstaw do stosowania art. 37 § 1 *in fine* k.s.h.

<sup>39</sup> Zob. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 85.

puszczalności odpowiedniego stosowania innych przepisów odnoszących się do spółki cywilnej<sup>40</sup>. Akceptuje się więc wniosek, że istnienie odmiennych niż w spółce cywilnej zasad odpowiedzialności nie przekreśla istnienia wspólności łącznej majątku handlowej spółki osobowej przed rejestracją. Powyższa konkluzja nie jest bezdyskusyjna. Należy przypomnieć, że solidarna odpowiedzialność wspólników za długi spółki cywilnej jest zharmonizowana ze wspólnością łączną istniejącą między wspólnikami. Skoro bowiem prawa nabywane przez poszczególnych wspólników w ramach działalności tej spółki wchodzi w skład wspólnego majątku wszystkich wspólników, to jest zrozumiałe, że wszyscy wspólnicy odpowiadają solidarnie za długi spółki. Dokonując pewnego uproszczenia, można zatem powiedzieć, że skoro w spółce cywilnej korzyści związane z jej funkcjonowaniem przypadają wszystkim wspólnikom, to w rezultacie także na nich wszystkich ciąży ryzyko związane ze wspólną działalnością wobec osób trzecich. W przypadku spółki handlowej w organizacji sytuacja przedstawia się odmiennie, ponieważ prawa nabywane przez poszczególnych wspólników przysługiwałyby im wszystkim wspólnie (na zasadzie wspólności łącznej), natomiast odpowiedzialność za wspólne długi (do chwili rejestracji w KRS) ciążyłaby tylko na niektórych spośród nich<sup>41</sup>. Takie jednak rozwiązanie jest odmienne od koncepcji, na której opiera się regulacja spółki cywilnej. Należy przyjąć, że istnienie odpowiedzialności jedynie tylko tych osób, które działały w imieniu spółki przed rejestracją, a nie wszystkich wspólników, świadczy o niewystępowaniu w tym okresie majątku wspólnego, objętego reżimem wspólności łącznej. W rezultacie brak jest podstaw do stosowania w drodze analogii przepisów odnoszących się do spółki cywilnej, a więc również art. 26 § 4 i § 5 k.s.h. Nie przekonuje twierdzenie, że w takim przypadku nie dałoby się racjonalnie wytłumaczyć sensu art. 25<sup>1</sup> § 2 *in principio* k.s.h. oraz art. 31 § 3 k.s.h.<sup>42</sup> Nie przekonuje również konkluzja, że brak możliwości stosowania art. 26 § 5 zd. 2 k.s.h. stanowi zagrożenie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Wobec osobowego charakteru omawianych spółek przytaczane w piśmiennictwie racje funkcjonalne nie wydają się wystarczające do stosowania wątpliwej analogii z przepisów o spółce cywilnej<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Tak m.in. A.J. Witosz: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 87 oraz J.P. Naworski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 513. Nie można zgodzić się z supozycją niektórych autorów, że art. 25<sup>1</sup> § 2, art. 109 § 2 oraz art. 134 § 2 k.s.h. przewidują rozwiązanie analogiczne do wynikającego z art. 864 k.c. Tak m.in. S. Włodyka: *Problem...*, *op. cit.*, s. 273 oraz M.R. Podświadek: *Spółka...*, *op. cit.*, s. 22–23. Zob. krytycznie na temat tego stanowiska np. J.P. Naworski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 513.

<sup>41</sup> Wspomniany pogląd budzi wątpliwości także z tego powodu, że w przypadku traktowania handlowej spółki osobowej przed wpisem w KRS jako struktury podobnej do spółki cywilnej nie byłby jasny status tych wspólników, którzy w imieniu spółki nie działali. Można twierdzić, że takie osoby, skoro nie ponosiłyby odpowiedzialności za działania innych osób, to nie byłyby również dłużnikami. Wspomniana konkluzja świadczy tym bardziej o odmienności spółki osobowej przed rejestracją od spółki cywilnej.

<sup>42</sup> Zob. na ten temat dalsze uwagi zamieszczone w tekście.

<sup>43</sup> W literaturze zwraca się uwagę, że proces tworzenia handlowych spółek osobowych z reguły jest znacznie krótszy i mniej skomplikowany niż w przypadku spółek kapitałowych. Zob. D. Ulikowska: *Spółka...*, *op. cit.*, s. 39. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim spółki jawnej, partnerskiej i komandytowej.

Wyjaśnienie sytuacji prawnej spółki osobowej w okresie między jej zawiązaniem i rejestracją jest możliwe bez konieczności nawiązywania do istnienia jakiejś wyodrębnionej „struktury”. Po pierwsze, skoro handlowa spółka osobowa przed wpisem do rejestru nie ma zdolności prawnej, nie jest także spółką cywilną, jak również nie jest strukturą podobną do tej spółki, to występujący w art. 25<sup>1</sup> § 2 *in principio* k.s.h. zwrot o działaniu w imieniu spółki, rozumiany dosłownie, oznacza działanie w imieniu przyszłej, a więc nieistniejącej jeszcze spółki handlowej<sup>44</sup>. W takim przypadku stosowna czynność prawna byłaby nieważna<sup>45</sup>. Taka konkluzja nie jest możliwa do pogodzenia z brzmieniem końcowej części tego przepisu, z którego wynika, że na skutek działania w imieniu spółki powstaje jednak ważne zobowiązanie. W rezultacie należy przyjąć, że przepis ten wprowadza wyjątkowe rozwiązanie, w świetle którego działanie w imieniu nieistniejącej (przyszłej) spółki powinno być kwalifikowane jako działanie osoby dokonującej danej czynności prawnej<sup>46</sup>. Stroną umowy jest więc osoba (ewentualnie osoby) działająca. To ona staje się dłużnikiem zobowiązań zaciąganych w interesie przyszłej spółki, jak również jest podmiotem praw nabywanych w interesie tworzonej spółki<sup>47</sup>. Po drugie, w piśmiennictwie solidarną odpowiedzialność osób działających w imieniu spółki rozumie się w taki sposób, że jeżeli działając w imieniu spółki osoby A i B wspólnie zaciągnęły jedno, a następnie osoby C i D inne zobowiązanie, to wszystkie one ponoszą solidarną odpowiedzialność za oba te długi. Ocena sytuacji wygląda podobnie, gdy każdy ze współników zaciąga odrębne zobowiązania<sup>48</sup>. Taki punkt widzenia nie wydaje się właściwy. Wobec braku podstaw do przyjmowania istnienia majątku, objętego wspólnością łączną, jeżeli zaciągnięcie zobowiązania jest powiązane z uzyskaniem korzyści, na przykład z nabyciem prawa, to uzyskane przysporzenie zasila majątki wyłącznie osób będących stroną danego stosunku prawnego. Wspomniana korzyść nie powiększa majątków innych współników, w tym również tych, którzy na przykład zaciągnęli inne zobowiązania. Skoro więc ci ostatni nie odnoszą bezpośrednich profitów z działań innych współników, to nie jest uzasadnione obciążenie ich solidarną odpowiedzialnością za w istocie cudze długi. W rezultacie należy przyjąć, że w świetle art. 25<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.s.h. solidarna odpowiedzialność za dany dług rozciąga się tylko na osoby będące dłużnikami w ramach danego stosunku prawnego<sup>49</sup>. Osoby będące dłużnikami na podstawie innego zdarzenia prawnego za zobowiązania wynikające z działania innych osób w ogóle nie

---

<sup>44</sup> Tak m.in. M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 62–63, 300, 392–394.

<sup>45</sup> Stanowiłoby to konsekwencję stosowania art. 39 § 2 k.c. w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

<sup>46</sup> W takim tonie wypowiedział się M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 300, którego zdaniem art. 25<sup>1</sup> § 2 k.s.h. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 39 § 2 w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

<sup>47</sup> Podobnie M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*, zauważając, że: „Zarejestrowana spółka nie jest (...) związana czynnościami dokonywanymi w jej imieniu przed rejestracją. Czynnościami tymi związani są natomiast ich autorzy”.

<sup>48</sup> Zob. na ten temat w ostatnim czasie M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 393.

<sup>49</sup> Odpowiedzialność z art. 25<sup>1</sup> § 2, art. 109 § 2 oraz art. 134 § 2 k.s.h. rozciąga się także na osoby, które nie zostały upoważnione w umowie spółki do składania przed rejestracją oświadczeń w jej imieniu. Odmienne M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 394.

ponoszą odpowiedzialności. Po trzecie, długi poszczególnych wspólników, a także nabywane przez nich prawa, nie przechodzą z mocy prawa na zarejestrowaną spółkę w momencie dokonania wpisu w KRS. Brak przepisu uzasadniającego takie rozwiązanie<sup>50</sup>. Działania wspólników dokonane w interesie spółki przed jej rejestracją nie mogą także zostać zakwalifikowane jako prowadzenie cudzej sprawy bez zlecenia<sup>51</sup>. Przepisy art. 752–757 k.c. nie mogą być stosowane wprost ani nawet *per analogiam*, z tej przyczyny, że przed rejestracją nie istnieje podmiot, którego sprawa jest prowadzona<sup>52</sup>. Trudno byłoby także twierdzić, że w takim stanie rzeczy potwierdzenie osoby, której sprawa była prowadzona, tj. zarejestrowanej spółki handlowej, działa *ex tunc*<sup>53</sup>. W rezultacie brak jest podstaw do stosowania art. 753 § 2 *in fine* k.c. oraz art. 756 k.c. Taka konkluzja jest oczywiście niekorzystna dla osób działających w imieniu „spółki” przed jej rejestracją. Nie można demonizować zagrożeń pojawiających się na tym tle dla wspólników. Najczęściej czynności przed rejestracją dokonują ci wspólnicy, którym potem przysługuje prawo reprezentacji handlowej spółki osobowej. Po wpisie do KRS mają więc oni realny wpływ, na przykład na przejęcie przez spółkę długów obciążających wspólników lub nabycie od nich praw, które uzyskali oni wcześniej w interesie tworzonej spółki. Osiągnięcie powyższych skutków wymaga zawarcia odpowiednich umów między zarejestrowaną spółką i wspólnikiem (ewentualnie wspólnikami)<sup>54</sup>. Prezentowany punkt widzenia nie przekreśla także sensowności art. 31 § 3 k.s.h.<sup>55</sup> Przepis ten może być stosowany wtedy, gdy spółka „przejęła” od osoby działającej przed rejestracją jej dług związany z tworzeniem spółki.

## V. KONCEPCJA UMOWY NA RZECZ OSOBY TRZECIEJ

Wykorzystanie *pactum in favorem tertii*, jako podstawy wnoszenia wkładów do handlowych spółek osobowych, może przybrać dwie postaci, tj. warunkowej albo bezwarunkowej umowy na rzecz osoby trzeciej. Istota tego pierwszego rozwiązania polegałaby na traktowaniu rejestracji spółki w KRS jako zdarzenia przyszłego i niepewnego<sup>56</sup>. Podczas obowiązywania kodeksu handlowego zwrócono uwagę, że

<sup>50</sup> Podobnie M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*

<sup>51</sup> Odmienne M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks..., op. cit.*, s. 74.

<sup>52</sup> Tak P. Drapała: *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2010, s. 310, w odniesieniu do działania dla innych (niż spółki kapitałowe w stadium organizacji) osób prawnych *in statu nascendi*.

<sup>53</sup> Taką skuteczność nadaje się potwierdzeniu, o którym jest mowa w art. 756 k.c. Zob. P. Drapała: *Prowadzenie..., op. cit.*, s. 264–265.

<sup>54</sup> W odniesieniu do długów w grę może wejść umowne przejęcie lub przystąpienie przez spółkę do długów osób działających w imieniu spółki.

<sup>55</sup> Odmienne A.J. Witosz: *Odpowiedzialność..., op. cit.*, s. 85–86.

<sup>56</sup> W taki sposób odczytał sens uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. (III CZP 128/91, OSN 1992, nr 6, poz. 106) J. Skąpski: *Nieruchomość..., op. cit.*, s. 154.



rejestracja spółki (kapitałowej) w rejestrze handlowym stanowi *conditio iuris*<sup>57</sup>. Nie może być więc utożsamiana z warunkiem w rozumieniu art. 89–94 k.c. Pogląd ten należy uznać za przekonujący także *de lege lata*. Obecnie brak jest wypowiedzi wyjaśniających w ten sposób konstrukcję wnoszenia wkładów do handlowych spółek osobowych. Natomiast w ostatnim czasie wyrażono pogląd, że umowa spółki w zakresie zobowiązania do wniesienia wkładów ma charakter (bezwartkowej) umowy na rzecz osoby trzeciej<sup>58</sup>. Podlega zatem w całej rozciągłości art. 393 k.c. Z tego wynikają dwa wnioski. Pierwszy, że z chwilą wpisu do KRS spółka nie mogłaby nabyć praw wnoszonych przez wspólników tytułem wkładu<sup>59</sup>. W konsekwencji, w momencie rejestracji spółka mogłaby uzyskać jedynie roszczenie do wspólnika o przewłaszczenie prawa. Drugi, że legitymacja w procesie do żądania spełnienia przez wspólnika świadczenia stanowiącego jego wkład przysługuje zarówno spółce, jak i pozostałym wspólnikom<sup>60</sup>.

Pogląd ten również wywołuje zastrzeżenia. Nie sposób zaprzeczyć, że wnoszenie przez wspólników wkładów do handlowej spółki osobowej przypomina konstrukcję umowy na rzecz osoby trzeciej. Analogia mogłaby polegać na tym, że podobnie jak w przypadku *pactum in favorem tertii* źródłem uprawnienia spółki do żądania od wspólnika spełnienia świadczenia (wniesienia wkładu) jest umowa (tj. umowa spółki), której spółka nie byłaby stroną. Zastosowaniu konstrukcji z art. 393 k.c. nie stałby na przeszkodzie także fakt, że w chwili zawarcia umowy spółki, tj. zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej, ta ostatnia, wobec braku wpisu w KRS, jeszcze by nie istniała. W piśmiennictwie zgodnie bowiem dopuszcza się zawarcie umowy na rzecz przyszłej osoby trzeciej<sup>61</sup>. Problem polega jednak na tym, że wskazane podobieństwa mają charakter formalny. Brak możliwości prostego nawiązania w rozważanym przypadku do koncepcji wyartykułowanej w art. 393 k.c. wynika co najmniej z dwóch okoliczności. Po pierwsze, istota umowy na rzecz osoby trzeciej polega na tym, że przyrzekający dłużnik ma spełnić świadczenie należne zastrzegającemu wierzycielowi na rzecz innego podmiotu, który także staje się wierzycielem<sup>62</sup>. Funkcja tej umowy polega na zmianie „kierunku” spełnienia świadczenia. Dłużnik zamiast świadczyć na rzecz wierzyciela (co jest normalnym skutkiem zobowiązania) ma obowiązek spełnić świadczenie na rzecz osoby trzeciej<sup>63</sup>. Podkreśla się, że w ramach *pactum in favorem tertii* dochodzi do spięcia ze sobą trzech stosunków prawnych, tj. stosunku pokrycia, zapłaty oraz waluty. Zauważa

---

<sup>57</sup> Tak m.in. J. Krauss: *Glosa do uchwały z dnia 5 grudnia 1991 r. (III CZP 128/91)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 11–12, s. 123–124.

<sup>58</sup> M. Spyra (w.): *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 376, 391.

<sup>59</sup> Tak chyba M. Spyra (w.): *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 65.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 391.

<sup>61</sup> Tak m.in. A. Kubas: *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, Warszawa–Kraków 1974, s. 48.

<sup>62</sup> Tak m.in. M. Bednarek (w.): *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006, s. 887.

<sup>63</sup> Tak m.in. M. Bednarek (w.): *System...*, *op. cit.*, s. 868 oraz E. Łętowska (w.): *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006, s. 809.



się również, że przyczyny decyzji o zastrzeżeniu świadczenia na rzecz osoby trzeciej leżą w stosunku waluty między wierzycielem (zastrzegającym) a osobą trzecią<sup>64</sup>. W przypadku wnoszenia wkładów przez wspólników do spółki nie występuje żadna z powyższych okoliczności. Przede wszystkim wspólnicy nie mają uprawnienia do żądania od innych wspólników wniesienia wkładów na swoją rzecz. Wobec tego nie można twierdzić, że wspólnik, wnosząc do spółki wkład, spełnia świadczenie należne zastrzegającemu wierzycielowi. W powyższej sytuacji trudno jest w ogóle mówić o istnieniu zastrzegającego wierzyciela i przyrzekającego dłużnika w takim znaczeniu, jaki wynika z art. 393 k.c. W konsekwencji nie dochodzi także do „przeadresowania” świadczenia na rzecz innego podmiotu niż dotychczasowy wierzyciel. Poza tym trudności wywołuje wskazanie tych stosunków prawnych, które pojawiają się w ramach *pactum in favorem tertii*, a przede wszystkim stosunku pokrycia oraz waluty. W rezultacie, skoro nie występuje stosunek waluty, to brak jest także podstaw do twierdzenia, że prawna i gospodarcza przyczyna zobowiązania się wspólników do wniesienia wkładów na rzecz spółki leży w tym stosunku. Po drugie, w przypadku umowy z art. 393 k.c. zwraca się uwagę, że osoba trzecia uzyskuje wprawdzie korzyść majątkową z mocy prawa (a więc nawet wbrew swej woli), to jednak może na przykład korzyść tę odrzucić<sup>65</sup>. Poza tym w świetle dominującego poglądu umowa na rzecz osoby trzeciej nie wywołuje skutków rozporządzających<sup>66</sup>. Osoba trzecia uzyskuje więc *ex lege* jedynie roszczenie o spełnienie świadczenia zastrzeżonego na jej rzecz. Takie rozwiązanie wydaje się znajdować uzasadnienie w tym, że kompetencja do kształtowania przez strony umowy sytuacji prawnej innych podmiotów znajdujących się poza tą umową nie powinna mieć charakteru definitywnego. W przypadku handlowych spółek osobowych znaczenie powyższego motywu podlega ograniczeniu. Formalnie spółka jest oczywiście podmiotem prawa odrębnym od wspólników. Jednak w rzeczywistości funkcjonowanie tego podmiotu opiera się na osobach wspólników. Skoro więc wspólnicy stanowią realny substrat spółki, to fakt ten uzasadnia dopuszczalność kształtowania przez nich sytuacji prawnej spółki w większym zakresie, niż mogłoby to wynikać z brzmienia art. 393 k.c.

Na podstawie powyższych ustaleń można sformułować kilka bardziej szczegółowych wniosków. Po pierwsze, inaczej niż na gruncie art. 393 k.c., wniesienie wkładu przez wspólnika do spółki może wywołać skutek rozporządzający (zob. np. art. 155 § 1 k.c. oraz art. 510 § 1 k.c.) w momencie, gdy spółka uzyska zdolność prawną, tj. z chwilą dokonania jej rejestracji w KRS. W takim przypadku nabycie przez zarejestrowaną spółkę na przykład własności nieruchomości nie wymaga zawarcia dodatkowej (oprócz umowy spółki) umowy rozporządzającej ze wspólnikiem wnoszącym taki wkład. Wspólnicy mogą wyłączyć działanie tej reguły. Jeże-

<sup>64</sup> Zob. M. Bednarek (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 890.

<sup>65</sup> Powyższy punkt widzenia, choć wprost nie wynika z art. 393 k.c., jest powszechnie akceptowany w piśmiennictwie. Tak m.in. A. Kubas: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 89–93.

<sup>66</sup> Zob. na ten temat np. M. Bednarek (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 893.

li tak się stanie, wówczas spółka z chwilą rejestracji uzyska wobec wspólnika tylko roszczenie o przeniesienie prawa<sup>67</sup>. Po drugie, handlowej spółce osobowej nie przysługuje uprawnienie prawokształtujące do odrzucenia korzyści wnoszonych przez wspólników tytułem wkładów<sup>68</sup>. Po trzecie, brak jest podstaw do składania przez zarejestrowaną spółkę oświadczenia o chęci skorzystania z „zastrzeżonych” na jej rzecz świadczeń (wkładów). Z tego wynikają dwie konkluzje: mimo niezłożenia przez spółkę powyższego oświadczenia może ona nabyć prawa wnoszone przez wspólników tytułem wkładów<sup>69</sup>; złożenie przez spółkę oświadczenia o przyjęciu wkładów wspólników nie uniemożliwia tym ostatnim dokonania, w drodze zmiany umowy spółki, modyfikacji ich długów z tytułu wkładów<sup>70</sup>. W tym zakresie brak jest więc podstaw do stosowania art. 393 § 2 k.c. Po czwarte, kontrowersje wywołuje dopuszczalność dochodzenia przez wspólników w procesie wniesienia wkładów na rzecz spółki<sup>71</sup>. W ramach art. 393 k.c., mimo pewnych wątpliwości<sup>72</sup>, twierdzi się, że jeżeli osoba trzecia przyjmie zastrzeżone na jej rzecz świadczenie, wówczas zastrzegający wierzyciel nie może już żądać spełnienia świadczenia na swoją rzecz, natomiast może się domagać od przyrzekającego dłużnika, aby ten spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej<sup>73</sup>. W przypadku wnoszenia przez wspólników wkładów do spółki nawiązanie do zasad wypracowanych na gruncie *pactum in favorem tertii* nie jest wolne od wątpliwości. W sytuacji określonej w art. 393 k.c. wskazywana możliwość zależy od przyjęcia świadczenia przez osobę trzecią. Do tego momentu zastrzegający może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia wyłącznie na swoją rzecz. Poza tym uprawnienie zastrzegającego do żądania spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej wpływa na stosunek pokrycia i waluty. W związku z tym zastrzegający ma interes prawny w spełnieniu przez przyrzekającego świadczenia na rzecz osoby trzeciej. W przypadku wnoszenia przez wspólników wkładów do spółki sytuacja przedstawia się odmiennie. Pozostali wspólnicy nie mają uprawnienia do żądania wniesienia wkładów na swoją rzecz. W związku z tym umożliwienie im

---

<sup>67</sup> Z natury rzeczy, jeżeli wspólnik zobowiązał się w umowie spółki do wniesienia wkładu, niepolegającego na przeniesieniu albo obciążeniu przysługującego mu prawa, spółka po zarejestrowaniu w KRS uzyska tylko roszczenie o spełnienie dłużnego świadczenia.

<sup>68</sup> Natomiast czym innym jest zagadnienie dopuszczalności zwolnienia przez spółkę wspólników z ich długów z tytułu wkładów. Zob. na ten temat dalsze uwagi zamieszczone w niniejszym artykule.

<sup>69</sup> W przypadku np. wniesienia wkładu polegającego na przeniesieniu własności nieruchomości, ze względu na brzmienie art. 155 § 1 k.c., w zależności od treści umowy spółka z chwilą rejestracji stanie się właścicielką tej rzeczy albo uzyska roszczenie o przeniesienie własności (zawarcie umowy rzeczowej).

<sup>70</sup> Taka możliwość staje się aktualna, gdy nie doszło do wygaśnięcia długu z tytułu wkładu wspólnika, a więc gdy nie wniósł on jeszcze wkładu.

<sup>71</sup> Takie rozwiązanie akceptuje np. M. Spyra (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 391. Odmiennie stanowisko zajmują m.in. P. Piniór (w:) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. J.A. Strzępki, Warszawa 2009, s. 175 oraz K. Wręczycka: *Wniesienie..., op. cit.*, s. 118–119.

<sup>72</sup> Zob. P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–534*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2004, s. 954–955.

<sup>73</sup> Zob. M. Bednarek (w:) *System..., op. cit.*, s. 902–903, wskazując na różnicowane w tej kwestii stanowisko judykatury. Nie budzi natomiast wątpliwości, że uprawnienie do dochodzenia spełnienia świadczenia przez przyrzekającego przysługuje osobie trzeciej.

dochodzenia wniesienia wkładów przez innych wspólników na rzecz spółki nie skutkuje wygaśnięciem stosunku pokrycia, a także nie prowadzi do wygaśnięcia (lub powstania) stosunku waluty. Można więc twierdzić, że skoro pozostali wspólnicy nie mają interesu prawnego w żądaniu spełnienia długu „wkładowego” na rzecz spółki, to w konsekwencji nie przysługuje im wobec pozostałych wspólników roszczenie o wniesienie wkładów na jej rzecz. Taki punkt widzenia ma jednak mankamenty. Jeżeli bowiem pozostałych wspólników nie dałoby się traktować jako wierzycieli wspólnika zobowiązanego do wniesienia wkładu na rzecz spółki, to w konsekwencji pojawiłaby się wątpliwość na przykład co do tego, czy wspólnicy mogą dokonać odnowienia długu „wkładowego” wspólnika albo czy mogą go zwolnić z części tego długu, skoro obie powyższe umowy powinny być zawarte między wierzycielem i dłużnikiem. Rozwiązanie tej kontrowersji może polegać na akceptacji wniosku, że w wyniku zawarcia umowy spółki i zarejestrowania tej ostatniej w KRS powstają dwa stosunki prawne. Jeden, podstawowy, wynikający z umowy spółki, na podstawie którego wspólnikom przysługują w stosunku do każdego z nich roszczenia o wniesienie wkładu na rzecz spółki. Drugi, wtórny wobec podstawowego stosunku prawnego, na podstawie którego spółce przysługują wobec wspólników roszczenia o wniesienie wkładu na jej rzecz. Różnica między obydwoma roszczeniami polega między innymi na tym, że te drugie roszczenia są zaskarżalne, natomiast te pierwsze nie. W konsekwencji stosunek prawny istniejący między wspólnikami w zakresie obowiązku wnoszenia wkładów na rzecz spółki ma charakter zobowiązania naturalnego. Wspólnicy nie mogą więc dochodzić od wspólnika–dłużnika wniesienia wkładu na rzecz spółki. Takie uprawnienie przysługuje tylko spółce. Ze względu jednak na fakt, że pozostali wspólnicy są wierzycielami wspólnika–dłużnika, wobec niewniesienia określonego w umowie spółki wkładu na jej rzecz mogą żądać od niego odszkodowania na podstawie art. 471 i n. k.c.

## VI. WŁASNE STANOWISKO. PODSUMOWANIE

Konstrukcja wnoszenia przez wspólników wkładów do handlowych spółek osobowych nie może być w pełni utożsamiana z umową na rzecz osoby trzeciej. Podobieństwa z art. 393 k.c. mają charakter formalny. W rezultacie nie można stosować większości rozwiązań wynikających z tego unormowania. Należy przyjąć, że w umowie spółki każdy ze wspólników zobowiązuje się wobec pozostałych do wniesienia wkładów na rzecz przyszłej (tworzonej) spółki i jednocześnie wyraża zgodę na istnienie analogicznych zobowiązań pozostałych wspólników. Powyższe rozwiązanie ma charakter specyficzny, podobny do umowy na rzecz osoby trzeciej. W przeciwieństwie do sytuacji unormowanej w art. 393 k.c. wynikające z umowy spółki zobowiązanie wspólnika do przeniesienia prawa na rzecz przyszłej spółki

może wywołać skutek rozporządzający z chwilą jej rejestracji. Taki wniosek wynika z art. 48 § 3 k.s.h. W tym zakresie powołany przepis należy traktować jako rozwiązanie szczególne wobec art. 393 § 1 k.c.

Z wcześniejszych ustaleń wynika, że w wyniku zaciągnięcia przez wspólników w umowie spółki zobowiązań do wniesienia wkładów na rzecz spółki powstają dwa stosunki prawne: jeden między wspólnikami oraz drugi między każdym wspólnikiem i spółką. Umowa spółki kształtuje więc treść stosunków prawnych istniejących nie tylko między wspólnikami, lecz także między wspólnikami i spółką. Powyższa konstatacja rodzi pytanie o to, jakie podmioty są uprawnione do dokonywania modyfikacji albo unicestwienia zobowiązań wspólników do wniesienia wkładów. Ocena tego zagadnienia, mimo jego praktycznej doniosłości, nie przedstawia się jasno. Teoretycznie można wskazać kilka możliwości rozwiązania tego problemu. Pierwszy, że uprawnienie w tym względzie przysługuje wyłącznie wspólnikowi zobligowanemu do wniesienia wkładu oraz spółce. Drugi, że kompetencja do dokonywania takich czynności przysługuje wyłącznie samym wspólnikom. Trzeci, że wpływ na treść i wygaśnięcie zobowiązania z tytułu wkładu mają jednocześnie wszyscy wspólnicy oraz spółka. Czwarty, że uprawnienie w tym zakresie przysługuje wyłącznie wspólnikowi — dłużnikowi oraz spółce, ale konieczne jest uzyskanie zgody pozostałych wspólników, albo odwrotnie, tzn. że wyłącznie wspólnicy mogą dokonywać na przykład zmian w zakresie treści zobowiązania do wniesienia wkładu za zgodą spółki.

Żaden z powyższych wariantów nie jest w pełni satysfakcjonujący. Pierwszy dlatego, ponieważ nie uwzględnia znaczenia umowy spółki w zakresie kształtowania relacji między wspólnikami oraz spółką. Drugi, z tego względu, że pomija rolę spółki, której przysługuje przecież status wierzyciela. Skutkiem trzeciej propozycji byłoby to, że na przykład zmiana treści zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu mogłaby dojść do skutku zarówno w drodze umowy zawartej między wspólnikami, jak i w drodze umowy zawartej między wspólnikiem—dłużnikiem i spółką. Takie rozwiązanie nie wydaje się właściwe choćby z tego powodu, że może skutkować pozbawieniem wspólników realnego wpływu na funkcjonowanie spółki. Poza tym, na przykład modyfikacja zobowiązania z tytułu wkładu jednego ze wspólników może oddziaływać nie tylko na jego sytuację prawną, lecz na sytuację także pozostałych wspólników<sup>74</sup>. Trudno więc przyjmować, aby mogło do tego dojść bez zgody wszystkich wspólników. Oprócz tego, w ramach powyższej propozycji, dokonanie tej samej czynności prawnej (np. odnowienia długu z tytułu wkładu) wymagałoby dochowania różnych wymogów formalnych w zależności od tego, czy stosowna umowa została zawarta przez wszystkich wspólników<sup>75</sup>, czy przez wspólni-

---

<sup>74</sup> Na przykład w zakresie ustalenia wysokości udziałów w zysku spółki.

<sup>75</sup> Umowna zmiana treści długu „wkładowego”, np. wspólników spółki komandytowej, dokonywana w trybie zmiany umowy spółki wymagałaby zachowania formy aktu notarialnego (zob. art. 77 § 1 k.c. w zw. z art. 106 k.s.h.). Z kolei zawarcie takiej umowy między wspólnikiem—dłużnikiem i spółką nie wymagałoby, jak się wydaje, zachowania formy szczególnej.

nika–dłużnika oraz spółkę. Istota czwartego rozwiązania polegałaby na traktowaniu zgody wszystkich wspólników albo zgody spółki jako przesłanki ważności czynności prawnej dotyczącej zobowiązań wspólników do wniesienia wkładów. Słabość tej koncepcji polega na tym, że nie wynika ona z ustawy.

Ustosunkowanie się do prezentowanego zagadnienia wymaga uwzględnienia roli umowy spółki, jak również tego, że status wierzyciela przysługuje nie tylko pozostałym wspólnikom, lecz także spółce. Mając to na uwadze, można zaproponować następujące rozwiązanie. Zgody wszystkich wspólników wymagają takie czynności prawne, które modyfikują treść umowy spółki. Natomiast czynności prawne, które nie oddziałują w sposób bezpośredni na treść umowy spółki, ale dotyczą zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu, powinny być dokonane między nim oraz spółką. W rezultacie należy wyodrębnić trzy grupy czynności, które odnoszą się do zobowiązań wspólników do wniesienia wkładów do handlowych spółek osobowych. Po pierwsze, takie czynności, których skutkiem jest umorzenie zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu, połączone z zaspokojeniem interesu wierzyciela, tj. spółki. Podmiotami uprawnionymi do dokonania takich czynności (np. kompensacji umownej)<sup>76</sup> są wyłącznie spółka oraz wspólnik–dłużnik<sup>77</sup>. Po drugie, czynności prawne skutkujące umorzeniem zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu bez zaspokojenia interesu wierzyciela. Wydaje się, że powyższe czynności mogą być dokonane wyłącznie przez wspólników w trybie zmiany umowy spółki<sup>78</sup>. Przykładem takiej czynności może być umowa zwalniająca wspólnika w części z obowiązku wniesienia wkładu na rzecz spółki. Po trzecie, czynności, które prowadzą do zastąpienia zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu innym (odnowienie), jak również czynności, które, nie stanowiąc odnowienia, skutkują zmianą treści zobowiązania wspólnika do wniesienia wkładu do spółki. Również powyższe czynności prawne mogą być dokonane wyłącznie przez wspólników i wymagają zmiany umowy spółki. Należy dodać, że wspólnicy mogą udzielić spółce pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu czynności prawnych wskazanych powyżej w grupie drugiej i trzeciej.

<sup>76</sup> Dotyczy to także potrącenia ustawowego.

<sup>77</sup> Wątpliwości dotyczą dokonania *datio in solutum*. Z jednej strony można twierdzić, że w tym przypadku nie jest konieczna zmiana umowy spółki (tak M. Spyra (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 380–381). W literaturze wskazuje się bowiem (zob. P. Drapała: *Świadczenie w miejsce wykonania (datio in solutum)*, Państwo i Prawo 2003, z. 12, s. 39), że inaczej niż przy odnowieniu: „*Pactum de in solutum dando* nie prowadzi (...) do zmiany rozszczenia, gdyż wierzyciel nie uzyskuje uprawnienia do żądania świadczenia substytucyjnego. Zmienia się wyłącznie sytuacja prawna dłużnika, który korzystając z upoważnienia przemiennego przez spełnienie świadczenia zastępczego może doprowadzić do wygaśnięcia istniejącego zobowiązania”. *Datio in solutum* dochodziłoby więc do skutku wyłącznie między wspólnikiem–dłużnikiem i spółką. Z drugiej jednak strony, w takim przypadku, np. komandytariusz mógłby wnieść do spółki wkład o większej wartości, niż to wynika z umowy spółki. Takie zdarzenie mogłoby zaś skutkować zwiększeniem jego udziału w zysku spółki i zmniejszeniem udziału w zysku pozostałych wspólników. Skoro więc świadczenie w miejsce wypełnienia może oddziaływać na sytuację pozostałych wspólników, to rozwiązanie, w którym mogłoby do tego dojść bez ich zgody, nie wydaje się właściwe. Tak też zdaje się twierdzić P. Drapała: *Świadczenie...*, *op. cit.*, s. 30.

<sup>78</sup> W świetle art. 9 k.s.h. zmiana umowy spółki nie wymaga zgody wszystkich wspólników, o ile taką wolę wyrazili wspólnicy w umowie spółki. Wydaje się jednak, że w takim przypadku konieczne jest uzyskanie zgody tego wspólnika, którego zobowiązanie do wniesienia wkładu podlega modyfikacji.

WOJCIECH GÓRECKI

CONSTRUCTION OF CONTRIBUTIONS MADE BY PARTNERS  
TO A COMMERCIAL PARTNERSHIP

S u m m a r y

The author of the article draws attention to the fact that under the law currently in force there are several possible explanations of the construction of contributions made by partners to a commercial partnership. The following concepts are the subject of a critical analysis: (i) so called complex facts, (ii) so called deferment of effects of a legal action, (iii) so called commercial partnership in organization, and (iv) agreement in favor of a third person (*pactum in favorem tertii*). In author's opinion, the construction of contributions made to commercial partnerships resembles most similarity with *pactum in favorem tertii* (Article 393 of the Civil Code). However, it cannot be considered equivalent with an agreement in favor of a third person. In result, there is no basis for the application of the most of the provisions contained in Article 393 of the Civil Code.